

## Jak budować jedność?

**„Bracia moi, nie czyńcie różnicy między osobami przy wyznawaniu wiary w Jezusa Chrystusa, naszego Pana chwały.” Jak. 2,1**

To polecenie jest proste i kompletne, nie pozostawia miejsca na wyjątki. Jeśli jesteście uczniami Jezusa to czyńcie tak w każdym miejscu i w każdym czasie. Dalsza część tego fragmentu konkretnie odnosi się do wierzących biednych i bogatych. Najczęściej kojarzy się nam to z dobrami materialnymi. Bogatym i biednym można być też w wiedzy, w przeżyciach, w doświadczeniach, w ilości przyjaciół i relacji z ludźmi. W dziewiątym wersecie Jakub stwierdza to jeszcze bardziej ostro **„Lecz jeśli czynicie różnicę między osobami, popełniacie grzech i jesteście uznani przez zakon za przestępców” Jak. 2,9 .**

O braku różnic pod względem wiary możemy też przeczytać w liście do Rzymian „Nie masz bowiem różnicy między Żydem, a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają” Rz. 10,12. W liście do Galacjan Paweł wyjaśnia to jeszcze bardziej **„Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie” Gal. 3,28.**

Sam Jezus modli się do Ojca o jedność – **„Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcie Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.” J. 17,11**

### 1. Bądź pokorny.

Pokora jest kluczowym czynnikiem. Jeśli chcesz budować jedność zacznij od samego siebie, od zbudowania postawy pokory w samym sobie. „Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje” Jk. 4,6

Pokora zaczyna się od czystych motywacji. Pokora to uniżenie, uznanie swojej niedoskonałości i omylności. Prawdziwa pokora przejawia się w tym, co mówimy o innych. **„Uniżcie się przed Panem, a wywyższy was. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia lub osądza brata swego, obmawia zakon i osądza zakon; jeżeli zaś osądzasz zakon, nie jesteś wykonawcą zakonu, lecz sędzią. Jeden jest zakonodawca i sędzia, Ten, który może zbawić i zatracić. Ty zaś kim jesteś, że osądzasz bliźniego?” Jk. 4,10-12**

Pokora cechuje się też wybaczeniem oraz dążeniem do porozumienia i zgody. **”Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonanymi z łagodnością właściwą mądrości.** Natomiast jeżeli w życiu w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się kłamstwem prawdzie. Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i

wszelki występki. **Mądrość** zaś /zstępująca/ z góry jest przede wszystkim **czysta, dalej, skłonna do zgody, ustępna, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.** Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.” **Jk. 3,13-18** Postawa pokory to gotowość służenia innym. Najlepszym wzorem jest sam Jezus „**Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej.**” **Flp. 2,5-8**

Przykład Jezusa pokazuje, że pokorny sługa to nie człowiek cichy, ulegający wszystkim i siedzący w cieniu, lecz sługa gotowy służyć innym, a jednocześnie odważnie opowiadający się po stronie prawdy i działający dla dobra innych ludzi. Zamknięcie ust na kłódkę to oznaka fałszywej pokory. To tylko cielesny sposób, aby zachować dumę. Aby ćwiczyć się w prawdziwej pokorze, otwórz usta i ogłaszaj, co Bóg dla ciebie uczyni.

## **2. Nie porównuj, nie oceniaj, nie krytykuj.**

Bądź pokorny i pełen miłości „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamieniem” J. 8,7

Często potrzebujemy ocenić, przeanalizować konkretne działanie, ale róbmy to z miłością i szacunkiem dla drugiego człowieka. Krytyka niech będzie konstruktywna. Pochwal i pokaż co mu udało się zrobić dobrze, zastanów się i zaproponuj jak sam możesz się zaangażować. Często jest wielu pomysłodawców jak coś zrobić lepiej, a brakuje realizatorów, którzy podejmują działania i odpowiedzialność.

**„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają.”** **Mt. 7,1-2** Do Boga należy ocena. Bóg może w niepowodzeniach, błędach i słabościach okazać dużo większą swoją chwałę i moc, niż w sukcesach.

## **3. Nie szukaj kto ma rację.**

Całkowitą rację ma tylko Bóg. **„To przypominaj, zaklinając ich przed Bogiem, aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to jest bezużyteczne, a tylko słuchaczy do zguby przywodzi”** **II Tym. 2,14**

„A głupich rozpraw i rodowodów, i sporów, i kłótni o zakon unikaj; są bowiem nieużyteczne i próżne. A człowieka, który wywołuje odszczerpieństwo, po pierwszym i drugim upomnieniu unikaj, wiedząc, że jest on przewrotny i grzeszy, i sam sobie wyrok wydaje.” **Tyt. 3,9-11**

Anegdota z żydowskich mądrości.

Do rabina przyszła grupa Żydów, która spierała się w konkretnym biblijnym zagadnieniu, żeby rozstrzygnął, kto ma rację. Pierwszy przedstawił swoje stanowisko Mosze, na co odpowiedział Rabin – masz rację. Na to Icek zirytował się, że rabin rozstrzyga spór nie pytając drugiej strony i przedstawił swoje stanowisko, na co rabin odpowiedział – i ty też masz rację. Na to Szmul krzyczy, że nie może tak być, żeby obaj mieli rację, kiedy mają odmienne przekonanie. Na to rabin odpowiada - i ty też masz rację.

W tej anegdocie zawarta jest głęboka myśl - całkowitą rację ma tylko Bóg. Autorytatywne ustalanie co Bóg miał na myśli mówiąc określone słowa jest niepotrzebne, jest jakby wchodzeniem w kompetencje samego Boga. Tworzenie niepodważalnych dogmatów, konfesji jest jakby poprawianiem, doprecyzowaniem Biblii. Często wynika to z mniej lub bardziej świadomego przekonania, że Biblia, Słowo Boga jest nie do końca jasno napisana, niedoskonała i trzeba doprecyzować to co nie wyszło Bogu najlepiej. Tworzenie własnymi słowami Bożych prawd, zasad i przykazań wymaga pokory i uznania, że każdy człowiek i jego słowa są niedoskonałe.

Jednak warto poznawać i wyjaśniać innym cały Boży przekaz. Dobrze jest studiować i rozważać Boże Słowo samemu i wspólnie z innymi. Warto mówić o swoim poznaniu, zrozumieniu i przekonaniach. Jeśli jednak ktoś uważa, że ma najlepsze poznanie i zrozumienie Biblii i Boga to ma problem z pychą. Ostateczne rozstrzygnięcie Bożych Słów należy do Boga i wchodzenie w ten obszar przez ludzi jest niekiedy arogancją wobec Boga.

Nie znaczy to, że mamy na te tematy nie dyskutować, nie przekonywać się wzajemnie. Jak najbardziej mamy odważnie, publicznie mówić o swoich przekonaniach, doświadczeniach i zrozumieniu Biblii. Róbmy to jednak z postawą pokory i szacunku dla innych, że to być może oni mają lepsze poznanie i zrozumienie Biblii i Boga w danym zagadnieniu. Postawa pokory to powiedzenie – **to nie ja mam najlepsze poznanie i zrozumienie Biblii i Boga.** Czy myślisz, że Bóg będzie się ciebie pytał z jakiego jesteś kościoła, z jakiej dominacji? Czy istotne jest, przez który kościół jest bliżej do Boga? Często słyszę dyskusje sprowadzające się do rozstrzygnięcia, przez który kościół jest bliżej do Boga. Najbliżej do Boga jest bezpośrednio. Wspólnoty i kościoły są ważnym wsparciem, żeby pomóc wszystkim ludziom, nie tylko „swoim” wiernym, ale nie są jedyną drogą do Boga. Jedyną drogą do Boga jest Jezus Chrystus. Nie tylko nasz kościół ma wiarę i wiedzę, jak odnaleźć i budować Królestwo Boże. **Zbawienie jest z łaski od Boga, a nie wynika ze spełnienia wymagań stawianych przez różne kościoły.** „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił” Ef. 2,8-9

To Bóg określa zasady zbawienia i my, ludzie bardzo często nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, określić, kto będzie zbawiony, a kto nie.

#### **4. Unikaj rozróżniania ,wspieraj i pokazuj to co łączy.**

Różnorodność jest potrzebna. Ludzie mają różne potrzeby, różne usposobienie i doświadczenia. **Jedność to nie jednakowość. „I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A w każdym różnie przejawia się Duchku wspólnemu pożytkowi” I Kor. 12,5-7**

Szanuj różnice. W różnorodnych działaniach jest siła. „Z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znośąc jedni drugich w miłości” Ef. 4,2

Mów o tym co łączy chrześcijan. Skoncentruj swoje działania na tym co wspólne. W otwartych działaniach unikaj elementów różniących, zachowaj je w obrębie własnej wspólnoty. „Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny? Niech to pokaże przez dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością” Jk. 3,13

#### **5. Ciesz się tym, co inni robią dla Bożego Królestwa i wspieraj to.**

Działając razem można osiągnąć więcej, być bardziej skutecznym i efektywnym. Jako wspólnoty lub kościoły chętnie organizujemy lub współorganizujemy różne działania. Nie musisz być od razu współorganizatorem, możesz w pokorze i uniżeniu przyjść jako uczestnik i cieszyć się , że to Bóg jest wywyższany. Jeśli chcecie zaprosić do siebie ludzi z innych wspólnot i kościołów to najpierw sami pójdzie do nich. Podobno wszystkie kościoły chrześcijańskie otwarte są na wszystkich ludzi. Jeśli chcecie jedności wyjdźcie w pokorze ze swoich kościołów.

Dobre to jest to co przynosi Bogu chwałę. Co przynosi Bogu większą chwałę? Czy zorganizowanie dwóch osobnych imprez przez dwie wspólnoty, czy zorganizowanie jednej wspólnej? To zależy od motywacji. Jeśli motywacją będzie dotarcie do różnych grup społecznych, czy na różny sposób, to dobrze. Jeśli motywacją jest zrobienie czegoś „własnego” , promowanie swojej wspólnoty, czy swojej działalności, zrealizowanie swoich pomysłów to gorzej. Zwykle robimy coś ze względu na Boga, ale najczęściej za danymi działaniami jest wiele motywacji i w swoim sercu możemy odpowiedzieć dlaczego tak naprawdę postępujemy w wybrany sposób, co jest naszą motywacją i priorytetem. Ale nawet w zorganizowaniu dwóch odrębnych imprez dwie wspólnoty mogą współpracować, uczestniczyć, zamiast konkurować.

Nie konkuruj w głoszeniu ewangelii i zbieraniu ludzi. Może Bóg chce , abyś siał i głośił, a kto inny będzie zbierał. „**W tym właśnie sprawdza się przysłowie:**

**Inny sieje, a inny żnie. Ja posłałem was żąć to, nad czym wy nie trudziliście się; inni się trudzili, a wy zebraliście plon ich pracy.” J. 4,37-38**

**Czy jesteś gotowy siać z założeniem , że kto inny będzie zbierał?**

**Czy jesteś gotowy siać z założeniem, że kto inny będzie kontrolował zbieranie?**

## **6. Miłujcie się wzajemnie.**

Czynnikiem niezbędnym, który wszystko spaja jest miłość do Boga i ludzi.  
**„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” J. 13,35**

**„Kto mówi, że jest w światłości, a brata swojego nienawidzi, w ciemności jest nadal. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka i nie ma w nim zgorzenia. Kto zaś nienawidzi brata swego , jest w ciemności i w ciemności chodzi, i nie wie , dokąd idzie, gdyż ciemność zaślepiła jego oczy.” I J. 2,9-11**

Miłość najlepiej opisana jest w liście do Koryntian : **„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.” I Kor. 13,4-7**

Miłość potrzebuje praktykowania, a nie deklarowania. Jeśli będziesz tylko deklarował i zobowiązywał się , był w gotowości do miłości , a nie okazywał tego w praktyce to twoja relacja z tą osobą szybko się rozpadnie. W miłości potrzebujesz być aktywny, zaangażowany i odpowiedzialny. Jeśli chcecie być uczniami Jezusa to nie zaniedbujcie wzajemnej miłości.

## **7. Buduj relację z Bogiem.**

W tym wszystkim trzeba jeszcze pamiętać o podstawowej rzeczy: relacji z Bogiem.

**„Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!” Mt. 7,21-23**

**Czy „znasz się” z Bogiem?**

Dużo słyszałeś o Bogu, dużo czytałeś, dużo rozmawiasz o Nim, głosisz Jego Słowo, wiele robisz dla Niego i z tej perspektywy możesz powiedzieć, że znasz Boga, ale czy wy znacie się wzajemnie? Czy On cię zna? Czy bywacie ze sobą? Czy wiesz, co dla Boga jest miłe, a co obrzydliwością? Czy wiesz, co Boga cieszy, a co smuci? Czy mówisz Bogu o swoich zmaganiach, radościach i smutkach? Czy mówisz Bogu co dla ciebie jest ważne, za co jesteś wdzięczny?

Jeśli nauczysz się nie tylko mówić do Boga, ale też słyszeć co Bóg mówi osobiście do ciebie to będziesz poznawał co tak naprawdę jest ważne z perspektywy wieczności, a co jest kwestią trzecioplanową i mało istotną. Jeśli pozwolisz, żeby Duch Święty napełniał cię i prowadził każdego dnia to będziesz wiedział jakie masz podejmować działania, decyzje i wybory. Być może będzie to czasami wymagało położenia na ołtarzu przed Bogiem twoich przyzwyczajęń, stereotypów, tradycji, udowadniania własnych racji, wybaczenia zranień, nie wracania do złych rzeczy z przeszłości.

**„Chrześcijanie, którzy boją się budować mosty i wolą wznosić mury, nie są pewni swej wiary, ani Jezusa Chrystusa.”**

**Biskup Rzymu Franciszek**

Nie oddzielaj się od innych ludzi, szczególnie wierzących, ale dziel się z nimi i okazuj swoją miłość.

Jedność to też umiejętność wybaczenia i nie wracania do wyjaśnionej już raz przeszłości.